

PODPISUJĄC NARODOWĄ POŻYCZKĘ ROZWOJU SIŁ POLSKI POMAGASZ SWEMU PAŃSTWU I SOBIE

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 170 (1666)
Wydanie A B C

Czwartek, dnia 21 czerwca 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Podpisywanie kart subskrypcyjnych w Wytwórni Papierosów PMT zostało już zakończone. Ale 70 robotników przebywających na urlopiach i chorych nie było obecnych w zakładzie pracy. Dlatego też aktywiści PMT odwiedzają ich w domach. Na zdjęciu: Helena Bambrowicz, będąca na urlopie macierzyńskim, podpisuje listę.

Foto: Czelny.

Z mórz i oceanów świata marynarze i rybacy donoszą o podpisaniu Pożyczki

W TYM czasie, gdy załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej, znajdujących się w naszych portach składają podpisy pod zadeklarowanymi sumami Pożyczki, drogą radiową napływały meldunki od jednostek Polskiej Marynarki Handlowej, znajdujących się na morzu.

Pierwszy meldunek nadesłała załoga S/S „WARMIA”. „Rozumiejąc znaczenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, chcemy przyczynić się do wielkiego dzieła rozbudowy gospodarczej i kulturalnej naszego kraju, do utrwalenia niepodległości Polski. W związku z tym załoga S/S „WARMIA” zobowiązała się zadeklarować 10.500 zł.”

SZYPER produkuje trawler S/S „JUPITER”, znany przodownik pracy Paweł Gion zadeklarował 2.460 złotych. Powiedział on:

„My, rybacy, którzy tak wiele zawdzięczamy pomocy naszego ludowego państwa, wzięliśmy jak najseriozniej udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Apel szypca Gion przekazany drogą radiową w morze podjęty w dniu 19 czerwca br. załogi trawlerów: „WULKA”, „URAN”, „MERKURY”, „KORAB II”, „DELFIN II” i wiele innych, które znajdowały się na połowach śledzia na morzu Północnym i na połowach dorsza na Bałtyku.

Entuzjastyczne przyjęcie statków radzieckich ze zbożem przez głodującą ludność Bombaju

W „Izwestiach” zamieszczona została relacja zastępcy kapłana statku radzieckiego „Krasnodar”, który znajduje się w drodze powrotnej z Bombaju, dokąd dostarczył zboże radzieckie dla głodującej ludności Indii.

— Ludność pracująca Bombaju i przedstawiciele społeczeństwa spotkali nas z wzruszającą serdecznością — brzmi relacja — wielkość ludności radzieckiej, który podał pomocną rękę Indiom wywarła duże wrażenie wśród wszystkich warstw ludności.

Tenisiści telefonują z Mediolanu „Spełnimy nasz obywatelski obowiązek”

W poniedziałek słuchaliśmy w Mediolanie polskiego radia i dowiedzieliśmy się o wejściu w życie dekretu o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski — mówili nam przez telefon w czasie ostatniej naszej rozmowy telefonicznej inż. Olaszewski.

— Cała nasza drużyna tenisowa przyjęła tę wiadomość z wielkim entuzjazmem. Natychmiast po powrocie do domów spełnimy nasz obywatelski obowiązek — ciągnie kierownik naszej drużyny pucharowej.

— Trzeba nowych urządzeń kulturalnych, nowych urządzeń sportowych i wypoczynkowych — mówił m. in. w swym radiowym przemówieniu Premier Cyrankiewicz. Budujemy je w coraz szybszym tempie, ale i to potrzeba dodatkowych środków finansowych.

— Będziemy szczęśliwi, że nasze kwoty przyczyniają się do realizacji tych wspaniałych planów. Przecież sportowi polskiemu potrzebne są nowe korty i sprzęt, które pomogą w dalszym umoskownieniu tego sportu — dodają członkowie naszej reprezentacji tenisowej.

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski imponującą manifestacją patriotyzmu i jedności narodu

Powszechny udział ludności w podpisywaniu Pożyczki

Z PRZEBIEGU pierwszych dwóch dni subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski jasno wynika, że każdy Polak polski deklaruje swój udział, w głębokim zrozumieniu doniosłości celów, na które przeznaczona jest Pożyczka.

Każdy patriota polski pożycza państwu, by szybciej rosła potęga gospodarcza i poziom kulturalny Polski, by przyspieszyć budownictwo nowych fabryk i nowych mieszkań, by wzmacniała się produkcja na potrzeby inwestycyjne i konsumpcyjne.

DEKLARUJĄC wysokość swego udziału w Pożyczce, każdy Polak zdaje sobie również sprawę z tego, że warunki Pożyczki zabezpieczają mu poważne korzyści bezpośrednie, zwłaszcza dzięki systemowi losowania i premiowania obligacji.

„Nasze zlotówki — to wyraz wspaniałej woli budownictwa lepszej przyszłości i wzmacniania sił Polski — mówi Andrzej Piwowar — czołowy górnik kopalni „Wierczerek”.

„Rozumiem, że Pożyczka przysłuży się jasnej przyszłości naszej Ojczyzny — mówi Michał Partyczyn, rewident wagonów kolejowych ze Szczecina.

NA WIELKICH BUDOWLACH SOCJALIZMU

FAKT, że sumy uzyskane z pożyczki pójdą przede wszystkim na rozbudowę potencjału gospodarczego Polski — rozumieją najlepiej budowniczy wielkich obiektów Planu 6-letniego i załogi tych zakładów pracy, które ulegają obecnie rozbudowie i unowocześnieniu.

Na wiecu załogi budującej jeden z najwspanialszych obiektów Planu 6-letniego — Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Lublinie — przewodnik pracy Tadeusz Berezecki, wyrabiający 420 proc. normy, powiedział:

„Słowa premiera Cyrankiewicza dobrze zrozumiałem, dlatego postanawiam zadeklarować 25 dniówek”.

Władomoc o rozpisaniu Pożyczki obiegła lotem błyskawicy wielotysięczną załogę budowniczych największej w Europie bazy rybackiej w Swinoujściu.

Inż. Rutynski oświadczył wśród entuzjazmu całej załogi:

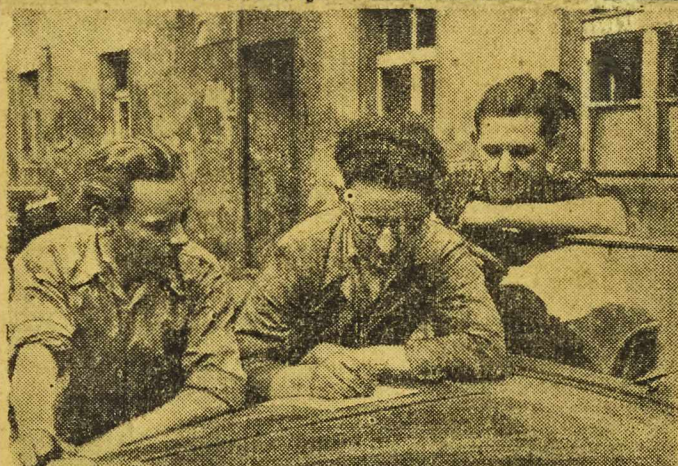
„Pożyczkę naszemu państwu pieniądze będą użyte na budowę 296 wielkich zakładów przemysłowych. Za te pieniądze będziemy mogli i my szybciej ukończyć budowę naszej bazy — dać krajowi więcej wysokogatunkowych ryb”.

„Mimo olbrzymiego wysiłku wło-

żonego w naszą fabrykę — powiedział na zebraniu załogi uruchomionej przed kilku dniami, wielkiej fabryki w Wivowie, wielokrotnie (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Również właściciele i pracownicy prywatnych warsztatów nie pozostali bierni. Na zdjęciu: Leonard Wroniecki i jego dwaj pracownicy: Antoni Szewczyk i Zygmunt Wroniecki, którzy zadeklarowali po 12 dniówek.

Foto: Czelny.



Świadomie i powszechnie

UCHWAŁA Rządu o rozpisaniu Pożyczki Rozwoju Sił Polski spotkała się z gorącym przyjęciem narodu polskiego. Już w pierwszych dniach subskrypcji, miliony ludzi stanęły do apelu. Podpisywali Pożyczkę robotnicy i chłopci, inteligencja pracująca, uczeni i artyści, młodzi i starzy. Jest to wspaniała manifestacja patriotyzmu i jedności narodu polskiego. Wspaniała manifestacja zaufania, jakim cały naród darzy nasz Rząd.

Wypowiedzi, jakie towarzyszyły podpisywaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski świadczą, iż w społeczeństwie naszym jest głębokie zrozumienie celów, jakim Pożyczka ma służyć. Była w tych wypowiedziach

mowa o wspaniałych budowach socjalizmu, o nowych miastach naszego kraju, że we wszystkich dziedzinach naszego życia idziemy naprzód. Podkreślano, że iść musimy naprzód jeszcze szybciej, ponieważ wymaga tego dobro Polski.

Mówiono również o tym, że Pożyczka służyć będzie sprawie walki z trudnościami naszego życia gospodarczego, jakie wynikają na skutek nienadążenia naszego rolnictwa za rozwojem socjalistycznego przemysłu, że służyć będzie umacnianiu naszej gospodarki wbrew nikczemnym usiłonom imperialistów, którzy pragną powstrzymać nasz rozwój, stosując wobec Polski politykę dyskryminacji i torpedowania wymiany gospodarczej.

Na budowlach socjalizmu

Jeszcze w tym roku ruszy Fabryka Samochodów Ciężarowych W Lublinie

PRZED wojną Polska nie posiadała własnego przemysłu samochodowego. Zdana była całkowicie na łaskę zagranicznych eksporterów, którzy za grube dolary sprzedawali nam przestarzałe, nieekonomiczne typy wozów. Dziś budujemy wielki przemysł samochodowy. W r. 1955 produkować będziemy 37 tys. samochodów ciężarowych i osobowych. Przemysł ten opiera się będzie na produkcji: Starachowickiej Fabryki, Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu i Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych, która ma jeszcze w tym roku rozpocząć produkcję.

NA olbrzymim terenie Lubelskiej Fabryki Samochodów, obejmującym dziesiątki ha powierzchni, wre płaca. Niwelacja terenu wymagająca wykopania i przewiezienia około 300 tys. metrów sześciennych gliny jest już na ukończeniu.

W OPARCIU O POMOC ZSRR

BUDUJEMY naszą najnowocześniejszą fabrykę nowoczesną metodą, w oparciu o dokumentację i wzory dostarczone nam przez naszych radzieckich przyjaciół — mówi główny inżynier Napierkowski — doświadczony specjalista z dziedziny motoryzacji.

Wszystkie boczne kolejowe dostarczają na teren budowy ok. 100 wagonów różnych materiałów budowlanych. Wielka centralna hala montażowa zapelnia się nowoczesnymi urządzeniami, dostarczonymi przez Związek Radziecki i szeregi naszych fabryk.

W NIEISTNIEJĄCEJ JESZCZE FABRYCE ROZPOCZĘTO PRODUKCJĘ

KILKADZIESIAT tokarek jest w pełnym ruchu — obok mała kuźnia, w której uwiązują się (Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie o wiele miesięcy przyspieszy uruchomienie produkcji

W POTEŹNEJ hali cienkoprzędnej przedalini budującego się kombinatu bawelnianego w Piotrkowie Trybunalskim wre intensywna praca. Brygady budowlane szybko kończą ostatnie prace, kryjąc dachy izolacyjną warstwą piany-betonu, blachą i papą bitumiczną oraz kończą budowę stanowisk pod maszyny produkcyjne. Tuż za nimi idą ekipy instalatorów siły, światła i urządzeń wodnych.

W halach produkcyjnych robotnicy pod kierownictwem radzieckich inżynierów i techników rozpoczęli montaż maszyn produkcyjnych. W wielu rzędach stoją potężne zgrzeblarki najnowszej konstrukcji radzieckiej Tempo robót, które wyprzedziły harmonogram — zapowiadają przyspieszenie terminu uruchomienia przedalini.

Technik Zbigniew Rodewald — zastępca kierownika przedalini przybył do Piotrkowa z Zakładów im. Stalina w Łodzi. „W tej przedalini — mówi — przełamałmy oportunistyczne wzory biorące przykład z radzieckich techników i racjonalizatorów, pokazaliśmy w praktyce, że przy odpowiedniej organizacji pracy można wykonać najtrudniejszą pracę szybko i dobrze. Dzięki zapałowi robotników piotrkowskich, którzy kochają swą fabrykę, przyspieszymy o wiele miesięcy uruchomienie naszego kombinatu”.

23 czerwca zakończenie roku szkolnego

MINISTERSTWO Oświaty ustaliło termin zakończenia roku szkolnego 1950/51 w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli na dzień 23 czerwca br.

We wszystkich szkołach uroczyste zakończenie roku połączone z rozdaniem świadectw rocznych nastąpi w dniu tym o godz. 8 rano, w obecności grona pedagogicznego, przedstawicieli komitetów rodzicielskich i opiekunów oraz rodziców. Młodzież przygotowuje na ten dzień bogaty program artystyczny.

Już w dniu 25 bm. rozpocznie się pierwszy turnus wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

Szybko rośnie nowoczesna Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

robotnicy. Stajemy zdziwieni. Czyżby już zaczęła się produkcja? Tak — nieistniejąca jeszcze fabryka już produkuje — wytwarza wyposażenie dla budujących się hal i montuje konwoje, suwnice, suszarnie itp.

Obok powstaje następna hala. Przy wysokim rusztowaniu pracuje 47 brygada junaków SP, która stawia betonowy szkielet budynku z prefabrykatów, wykonywanych na samej budowie, 15 ton cementu i 5 tys. pustaków dziennie zużywa się do produkcji szedów, słupów, ścian, łuków i innych elementów budynków.

„Potrzebujemy coraz więcej żelaza, drewna, cementu, cegły, i innych materiałów. Apelujemy o to do towarzyszy z innych zakładów kraju” — mówi ob. Gębala, były robotnik, a obecnie kierownik prefabrykacji. To samo powtarzają tokarz Iwanicki, pracujący przy montażu nadchodzących urządzeń i ob. Dziadek, zatrudniony w zakładzie prefabrykacji. Cała załoga jako punkt swego robotarskiego honoru postawiła sobie za zadanie, że pierwsze samochody opuszcza fabrykę jeszcze w tym roku.

CAŁKOWITA MECHANIZACJA

SZYBKO rośnie wspaniała nowoczesna fabryka, w której każda najmniejsza czynność robotnika i cały transport wewnętrzny, będąc zmechanizowanymi. Kompleks kilkunastu hal montażowych i obróbkowych, połączonych będzie między sobą siecią konwojów i taśm transportowych.

Z poszczególnych hal zmontowane już częściowo elementy samochodów suną na taśmach do głównej hali montażowej, a stamtąd — po przejeździe przez taśmę główną — wychodzić będzie już gotowy, napełniony benzyną i smarami samochód z wypróbowanym silnikiem. Również wewnątrz wszystkich hal montaż poszczególnych elementów samochodów odbywać się będzie systematycznie. Robotnik nie będzie potrzebował nic dzwigać, ani przesuwać — zrobi to za niego taśma i suwnica.

Lakierowanie karoserii odbywać się będzie również mechanicznie w specjalnym pomieszczeniu. Wszystkie pistolety rozpylające lakier, będą zawieszane na odpowiednich blokach, aby ulżyć pracy robotnika. Kabina do malowania wyposażona zostanie w najnowocześniejsze urządzenia wentylacyjne, wyciągające szkodliwe wydzieliny lakierów. Przy suszeniu polakierowanych samochodów stosować się będzie nowoczesna metoda naświetlania, która ułatwia i przyspiesza pracę. Nawet mycie samochodów przed opuszczeniem zakładu odbywać się będzie za pomocą automatycznych zmywaczy.

WŁASNA SIŁOWNIA I RUROCIĄG

SPECJALNA siłownia zasilająca fabrykę w prąd. Budowany jest również rurociąg, który dostarczy zakładom odpowiedniej ilości gazu ziemnego. Zużycie tego gazu przez fabrykę będzie wielokrotnie wyższe niż obecne zużycie w całym Lublinie.

Przy fabryce wybudowane będą szatnie, łazienki dla robotników, wygodne jadalnie, najnowocześniejszy wyposażony ośrodek zdrowia i klub fabryczny.

Szybko powiększają się przyszłe kadry pracowników fabryki. Co dzień zgłaszają się dziesiątki młodych synów chłopskich z okolicznych wiosek. Napływają również fachowcy z całego kraju. Trzema z nich przyszła fabryka będzie młodzież, która albo już pracuje na budowie, albo kształci się na mechaników na specjalnie uruchomionych kursach w Lublinie.

Niedyskrecje

Ten jest przynajmniej szczerzy

AMERYKAŃSKI minister spraw zagranicznych Georges Marshall pojechał z „wizytą” do Japonii, niż o drodze odwiedził Koreę.

„Ale aby nie wzbudzić w nikim złudnych nadziei natychmiast po przybyciu do Tokio, Marshall oświadczył: „nie mam żadnych podstaw do przypuszczeń, że mój pobyt tutaj oznacza pokój. Nie przyjechałem by rozmawiać o pokoju, ani o jego warunkach”.

W co nigdy nie wątpiliśmy.

„Wzywamy braci kapłanów aby wskazywali wiernym drogę obowiązku obywatelskiego”

— głosy księży Dolnego Śląska
o Narodowej Pożyczce

W DNIU 19 czerwca br. w auli Seminarium Duchownego Wyższego we Wrocławiu odbyło się roczne walne zebranie księży członków spółdzielni „Unitas” w której wzięło udział ponad 60-ciu księży delegatów z terenu całej archidiecezji wrocławskiej. Do porządku dziennego, przewidującego omówienie spraw związanych z zaopatrzeniem parafii i duchowieństwa w przedmioty kultu religijnego, ks. dziekan Piotr Jaroszek, proboszcz parafii Świętej Rodziny na Sepólnie, zgłosił dodatkowy punkt — sprawę udziału księży — członków spółdzielni w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

W rocznicę opublikowania genialnej pracy STALINA o językoznawstwie

CAŁA prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne i liczne materiały poświęcone przypadającej dnia 20 bm. pierwszej rocznicy opublikowania genialnej pracy Józefa Stalina pt. „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”.

Związkowcy angielscy z podziwem mówią o Polsce

PRZEBYWAJĄCA w Polsce delegacja związkowców angielskich zwiedziła 18 bm. stolicę.

Na osiedlu Muranowskim, na Starym Mieście, w Domu „Słowa Polskiego”, angielscy goście nawiązywali serdeczne rozmowy z robotnikami polskimi, wyrażając zdumienie z powodu szybkiego postępu odbudowy i budowy nowej Warszawy.

„W przeciwieństwie do tego, co pisze większość prasy angielskiej, w naszym mieście wreszcie praca nad odbudową ogromnych zniszczeń. Sukcesy w odbudowie, entuzjazm pracy jest dobitnym dowodem pokojowych dążeń narodu polskiego — oświadczył Edwin Marsden z Manchesteru.

Zdumiony byłem, widząc we wszystkich sklepach ogromne ilości artykułów spożywczych. Można śmiało powiedzieć, że przeciętny obywatel polski je dwa razy lepiej niż przeciętny Anglik”.

Część grupy związkowców angielskich w czasie swego pobytu w Łodzi spotkała się w świetlicy Okręgowej Rady Związków Zawodowych z delegacją łódzkich związków zawodowych. W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, przewodniczący grupy Wright, powiedział m. in.:

„Robotników Anglii i Polski łączy wspólne dążenie do zabezpieczenia pokoju na całym świecie oraz umożliwienia pokojowej pracy dla dobra klasy robotniczej i naszych krajów. Mamy nadzieję, że cele te będą przez robotników angielskich i polskich osiągnięte”.

Francuskie lotnictwo morduje bezbrowną ludność w Vietnamie

Pekin

JAK podaje vietnamska Agencja Informacyjna, lotnictwo francuskie imperialistycznie w barbarzyński sposób bombarduje ludność cywilną w Vietnamie.

Z końcem maja br. w czasie na lotu na wieś Jan Tuk (prowincja Kuang Jen) samoloty francuskie zrzucały 80 bomb, zabijając wiele osób. W rejonie Tanz Ge w południowej części środkowego Vietnamu, z początkiem bieżącego miesiąca lotnictwo zbombardowało wieś i przepławę rzeczna, zabijając i raniąc 100 osób. Ponadto zniszczono tam 100 domów i zatopiono wiele łodzi.

W wyniku nalotów w okresie pierwszych trzech miesięcy br. zostało zabitych 177 i rannych 162 osoby. Spalono lub zburzono 400 domów.

W przededniu jeszcze jednego egzaminu obywatelskiego, jakim po Narodowym Plebiscycie Pokoju będzie Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polskich, powinniśmy uświadomić sobie jasno nasze obowiązki obywatelskie i zająć takie stanowisko, jakiego oczekuje od nas cały naród. Nie może zabraknąć ani jednego kapłana wśród ofiarnych subskrybentów, którzy udziałem w Narodowej Pożyczce manifestują swoją wolę walki o pokój, wykonania Planu 6-letniego i sementowania szerokiego Frontu Narodowego.

Przemówienie ks. dziekana Jarosza zebrani księża przyjęli gorącymi oklaskami.

NASZ UDZIAŁ w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polskich uważamy za podstawowy obowiązek obywatelski — głosi uchwała, przyjęta jednogłośnie i entuzjastycznie przez księży członków spółdzielni „Unitas” w zakończeniu pierwszego punktu porządku obrad dorocznego walnego zgromadzenia. — Podpisujemy subskrypcję Narodowej Pożyczki, abyśmy wzmacnili siły naszej kochanej Ojczyzny. Podpisujemy subskrypcję, abyśmy stanęli w jednym szeregu z ofiarnymi i patriotycznymi budowniczymi szczęśliwej Polski, którzy na rusztowaniach Planu 6-letniego walczą o powszechny dobrobyt i pokój.

„Wzywamy wszystkich braci kapłanów, abyśmy pierwsi subskrybowali Narodową Pożyczkę i wskazali wszystkim wiernym drogę obowiązku obywatelskiego i ofiarności, jedyną drogę, która prowadzi do siły naszej Ojczyzny, trwałego pokoju i dobrobytu”.

KSIĄDZ proboszcz Stanisław Borowczyk z Jeleniej Góry, który jako jeden z wielu ofiarnych kapłanów patriotów, zadeklarował na Pożyczkę swój całomiesięczny dochód, udzielił przedstawicielowi naszego pisma wypowiedzi na temat udziału księży w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

„Każdy Polak z najwyższym podziwem obserwuje postępy potężnego budownictwa, które przeobraża nasze życie — powiedział ks. prob. Borowczyk. — Z ofiarnej pracy robotników, chłopów i inteligentów rosną w Polsce nowe, potężne fabryki, jak uruchomiona przed parą dniami nowa Stalownia w Częstochowie i Fabryka Chemiczna w Włocławku. Coraz więcej będzie tych fabryk i domów, bo żaden uczciwy Polak nie pozostawia swego trudu i ofiary.

„Dajcie ramię przy ramieniu z ludem, musimy udzielić jego pracy poparcia finansowego, abyśmy w tych decydujących dla przyszłości narodu momentach nie było przeszkód, hamujących”.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Ile masz lat chłopczyku?
— Cztery, ale mamusia mówi, że jak będę codziennie pił tran, to za rok będę miał pięć lat!



postęp wielkiego dzieła. Musimy wziąć udział w Narodowej Pożyczce nie tylko jako subskrybenci, ale także jako jej najgorętsi propagatorzy i orędownicy. Wszystkie pozostałe do naszej dyspozycji środki oddziaływania i przekonywania — aż do ambony — włączmy — powinniśmy wręcz do rodmuchania potężnego płomienia patriotyzmu, który zapalił się w sercach wszystkich Polaków w odpowiedzi na wezwanie naszego Rządu do subskrybowania Narodowej Pożyczki.

37,1 proc. głosów zdobył blok lewicy w wyborach samorządowych we Włoszech

Rzym, 21. 6.

WŁOSKIE ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło wyniki wyborów samorządowych.

Jak wynika z oficjalnych danych w 57 prowincjach włoskich oddano ogółem 15.005.376 ważnych głosów, z czego unieważniono 1.484.488.

Podział głosów między poszczególne partie przedstawia się następująco:

Blok lewicowy — 5.569.300 głosów (37,1 proc.).

Partia chrześcijańska - demokratyczna — 5.830.178 głosów (38,9 proc.).

Prawicowi socjaliści — 1.434.637 głosów (9,6 proc.).

Republikanie — 427.051 głosów (2,8 proc.).

Liberalowie — 548.782 głosów (3,7 proc.).

Monarchiści — 141.770 głosów (0,9 proc.).

Neofaszyści — 577.842 głosów (3,8 proc.).

Niezależni prawicowi i inni — 475.816 głosów (3,2 proc.).

Partia chrześcijańska - demokratyczna, jak wynika z tych danych, straciła w porównaniu z wyborami z 1948 r. 2.098.430 głosów. Natomiast liczba głosów zdobyta przez partię lewicową wzrosła z 34,4 procent do 37,1 procent.

Komitet obchodu 300-lecia powstania chłopów na Podhalu

W ZWIĄZKU z 300-letnią rocznicą powstania chłopów na Podhalu, ukonstytuował się komitet obchodu rocznicy, nad którym protektorat objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W skład komitetu wchodzi członkowie najwyższych władz państwowych i partyjnych z Romanem Zambrowskim, Hilarym Chelchowskim i Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele świata nauki, literatury i sztuki, wybitni działacze społeczni i reprezentanci społeczeństwa podhalańskiego.

Miliony ludzi podpisały już Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ny racjonalizator i przodownik pracy Ferdynand Kowalski — Rząd nie zapominał o nas — robotnikach. Zainstalowano bardzo kosztowne urządzenia, które zapewniają nam higienę pracy. Nasze dzieci korzystają z pięknego przedszkola. Chcę, by nasze budownictwo było jeszcze szybsze i pożyteczne państwu na ten cel pieniądza”.

PONAD 20 DNIÓWEK WYNOŚI ŚREDNIA SUBSKRYPCJI W NOWEJ HUCIE

NA wielu odcinkach budowy kombinatu i miasta Nowa Huta zakończono już subskrybowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, przy czym średnia subskrybowanych kwot wynosiła równowartość ponad 20 dniówek, niektórzy deklarowali cały miesięczny zarobek. Uczynili to m. in. wybitni młodzieżowi przodownicy pracy Ożański, przodownia pracy — Maria Knapik, inżynier Aleksander Turlaj, inżynier T. Posadzki.

34 — 50 — 60 DNIÓWEK

W PATRIOTYCZNYM zapale robotnicy i pracownicy umysłowi, dorośli i młodzież pracująca deklarują w wielu wypadkach wysoką liczbę dniówek zarobkowych. — 60 dniówek zadeklarował robotnik Józef Matek pracujący przy rozbudowie huty „Kościszko”.

Wysokie kwoty subskrybowała młodzież ZMP z zielonogórskich zakładów pracy. Robotnik z działu montażu zakładów „Zastal” — ZMP-owiec Bolesław Karalus zadeklarował 45-dniowy zarobek, a młodzieżowy przodownik pracy z Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnych, Teska deklaruje 60 robocizniówek.

Na masowce w F-cie Wodimierzy im. Komuny Paryskiej we Wrocławiu, robotnica Maria Puczyńska wśród ogólnej owacji zadeklarowała 34-dniowy zarobek.

NA POTRZEBY WYŻSZYCH UCZELNI

PODOBNE, jak robotnicy pewni są, że Pożyczka przyspieszy rozbudowę przemysłu, naukowcy widzą w niej środek niezbędny dla przyspieszenia rozbudowy wyższych uczelni.

Składając podpis na deklaracji, prof. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi, Józef Iwiński powiedział: „Dzięki Pożyczce polscy naukowcy otrzymają nowe warsztaty pracy naukowej — doświadczenia. To też w subskrybowaniu Pożyczki nie może zabraknąć ani jednego pracownika naukowego”.

UDZIAŁ KLERU I DZIAŁACZY KATOLICKICH

DO akcji subskrypcyjnej coraz szerzej włącza się duchowieństwo i działacze katolicki. Prezydium Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju ogłosiło apel, nawiązujący do oświadczenia Episkopatu Polski, w którym wzywa wszystkich, by „w imię dobra własnego kraju i dla umocnienia sprawy pokoju, rozpiętą w dniu 18 czerwca br. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich subskrybowali z całym przekonaniem i w przeświadczeniu, że sumy dzięki tej Pożyczce uzyskane, służą będą dobru i przyszłości całego narodu”.

Rosną

wykwalfikowane
kadry
ludzi morza

WE WSZYSTKICH portach wybrzeża poza nauką w uczelniach, przygotowujących kadry ludzi morza, prowadzi się intensywną akcję doszkalałą dla osób już pracujących w zawodach marynarzy, rybaków, stoczniowców itp.

W marynarce handlowej systematycznie prowadzone jest szkolenie zawodowe marynarzy, którzy pogłębiają swoje doświadczenia z wodowej wiadomością teoretycznymi z dziedziny wiedzy o morzu, nawigacji, mechaniki okrętowej itp. Dotychczas na trzech kursach tego rodzaju przeszkolono ponad 100 marynarzy, wielu z nich dzięki osiągnięciom w nauce, awansowało.

Jednocześnie na wszystkich statkach pracują zespoły samokształceniowe, pod kierownictwem oficerów i produkujących marynarzy. Również rybacy zapoznają się na kursach zawodowych z technikąłowów, obsługą motorów kutrowych, z sieciarstwem itd.

Szkolenie rybaków prowadzone jest w portach i osadach rybackich oraz na dalekomorskich trawlerach.

WEZWANIE DO PARAFIAN KOŚCIOŁA EWANGELICKO- AUGSBURSKIEGO

Z WIERZCHNIK kościoła ewangelicko - augsburskiego w Polsce wydał odezwę, w której czytamy m. in.:

„Znając gotowość pracy dla dobra Rzeczypospolitej i ofiarności ogółu członków kościoła, zwracam się z apelem do wielebnych księży, by osobiście podpisywali Pożyczkę i zachęcali parafian do spełnienia obowiązku patriotycznego”.

APEL WARSZAWSKIEGO KONSYSTORZA PRAWOSŁAWNEGO

WARSZAWSKI Konsystorz Prawosławny wydał do duchowieństwa i wiernych polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego apel, w którym wzywa do spełnienia obowiązku obywatelskiego przez jak najaktywniejszy udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

PRACOWNICY KULTURY I SZUKI

SZEROKI udział biorą w Pożyczce pracownicy kultury i sztuki, deklarując w wielu wypadkach bardzo wysokie sumy. M. in. znany reżyser filmowy Aleksander Ford zadeklarował 20 proc. rocznego dochodu, operator filmowy Stanisław Wohl — 40 dniówek. Wysokie sumy zadeklarowali również reżyserzy: Wanda Jakubowska, 16.000 zł. i Jan Rybkowski — 15.000 zł.

PONAD 5.000 DEPEZ SUBSKRYPCYJNYCH

W ZWIĄZKU z rozpisaniem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich Obwodowy Urząd Pocztowy Warszawa I notuje olbrzymie nasilenie napływu depesz subskrypcyjnych do Warszawy. Do dnia 20 bm. do godz. 12.00 przez urząd przeszło ponad 5 tys. takich depesz.

2700 SOM-ów i 5 tys. punktów gromadzkich udzieli pomocy pracującym chłopom w zniwach

W OKRESIE żniw i omlotów pracujący chłopcy całego kraju korzystają będą z usług ponad 2.700 SOM-ów i ok. 5.000 punktów gromadzkich, wyposażonych w znacznie większe niż w ub. r. ilości maszyn żniwnych i omlotowych.

Maszyny spółdzielcze dokonają sprzętu zboża z obszaru ok. 660 tys. ha, czyli o 80 tys. większego niż w ub. r., młocarnie przeprowadzą omlot 4.530 tys. kwintali ziarna, tzn. o przeszło 3 miliony kwintali więcej w porównaniu z ub. r.

Krótkie wiadomości

Z kraju

Do Polski przybyła na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, PKOP oraz Ligi Kobiet — 29-osobowa grupa przedstawicieli ruchu obrońców pokoju, organizacji kobiecych i innych postępowych organizacji społecznych z Anglii i Norwegii.

W nowym roku akademickim rozpocznie działalność pierwsza w Polsce placówka naukowa, kształcąca kadry inżynierów-garbarzy. Powstanie ona w jednym z największych ośrodków przemysłu skórzanego — Radomiu.

Staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą oraz Centralnego Biura Wystaw Artystycznych urządzona została w salach Zachęty wystawa prac graficznych i rzeźbiarskich znakomitego artysty niemieckiego Kathem Kolwitz (1867—1945).

Z całego kraju napływają meldunki o „wspaniałych sukcesach młodzieży, realizującej zobowiązania, podjęte dla uczczenia III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój”.

Ze świata

Dnia 18 czerwca wybuchł na terenie całych St. Zjednoczonych strajk 900 pilotów w największym amerykańskim towarzystwie lotniczym „United Airlines”.

Truman podpisał ustawę, która przedłuża okres poboru rekrutów i obniża obowiązujący dotychczas wiek poborowy z 19 na 18 i pół lat. Jest to nowy fakt przysięgi wojennych w USA.

KIE
uż
ski
N
O
wan
w Pol
czy-
do-
ci o-
acac
kie-
Poży-
spel-
ego",
Pra-
cho-
tego
awo-
awo-
atel-
ejszy
owej
Po-
ury 1
pad-
i. in.
nder
roz-
nowy
wek.
rów-
bow-
ki —
Na-
woju
Pocz-
ymie
kryp-
ia 20
rząd
de-
i
om
otów
kra
onad
któw
w
ro-
oto-
ana-
ją
tys.
iz w
a o-
tn.
wie-
ckim
a w
zta-
rzy-
naj-
ysu
pół-
oraz
rty-
sa-
gra-
m-
mi-
nem
mel
ach
zpa-
wia
ni-
ta
na
ym
ym
ni-
t-
ru-
ch-
i
304



Spacerkiem

Brrr...
KILKA miesięcy temu Dom Książki przy ul. Kościuszki 49 wywalił na dziedziniec swego zakładu kilka fur makulatury. I — na tym koniec. Makulatura sobie leżała, słoneczko ją grzało, deszczu kropił, a ludzie oglądali, kiwali głowami i mówili: Ho, ho! Dom Książki porządku robi! Śmieci wyrzuca — patrzcie...
A no — i było też na co patrzeć. Bo makulatura zaczęła gnić, gnijący papier wydawał ostry, nieprzyjemny, a z niego wiał odór ściagnął całe zastępy szczurów, które z żywiołowym zapalem zagospodarowały się na „nowych śmietniach”.



Wobec takiego stanu mieszkańcy sąsiadnich posesji zaprzestali ograniczania swych czynności do kłótni i zaczęli interweniować. U odnoszonych czynników. Energicznie. Z uporem. No i co? I — nie.

— Kupa gnijącej makulatury leży w dalszym ciągu i z całym spokojem „pachnie” sobie w najlepsze.
I jeszcze te szczury! Brrrrrrr! (Ana)

To już gorzej

CZY 6 osób może siedzieć na 2-ch krzesłach? — Takie oto pytanie zadana nam jedna z czytelniczek, przy czym powaga rozlana na jej obliczu świadczyła, iż nie chodzi tu o żaden kawał, rebus lub zwykły żart.



Chyba z trudem — odpowiedź „Spacerki”, które z powodu pięknej, czerwcowej pogody przepojone były łagodnym optymizmem.
— Ale w kintel! — krzyknęła czytelniczka z oburzeniem. — Czy to jest w porządku, jeżeli troje ludzi spotyka się tuż przed rozpoczęciem seansu przy jednym krześle?

Pierzasty obłok w jednej chwili zakrył tryskającą złotem słońce i migotliwy płomyk „Spacerkowego” optymizmu.

— Tak to już gorzej — przyznał mi się skruszony.
Wieg — gdzie?
— W kinie „Słask” przedwczoraj 3 seansy, 6 rzędów, fotele Nr 5 i 4. Naprawdę? (Ana)

Czyja to sprawa?

MIESZKANCY domu przy ul. Chrobrego 21 mają do Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego głęboką pretensję. Bo tak: w wielu mieszkaniach tej posesji pracownicy MPBR rozpoczęli gruntowny remont. Zrywali podłogi, podpierali stropy, odnawiali i w ogóle przerabiali wszystko od nowa.
No tak — ale lokatorzy pod zerwanymi stopami i na zerwanej podłodze nie mogą mieszkać. Wieg miano ich przeprowadzić. Ale nic z tego. Bo okazało się, że dalszego remontu przeprowadzić się nie będzie. A napoczęte podłogi i stropy? Kto się ma o nie martwić? Bo chyba nie lokatorzy.
Może MPBR wyjaśni te tajemnice? (Ana)

Dobra rada

WROCŁAW to duże miasto i jako takie posiada wiele klubów sportowych przy instytucjach i fabrykach, przy szkołach, przy przedsiębiorstwach budowlanych i wszelkich innych. A z wszystkimi klubami musi mieć kontakt Miejski Komitet Kultury Fizycznej. Taki już jest obowiązek MKKF-u. Choćby nie chciał.
Ale MKKF chce utrzymać jak najciszej i wczuć z sportowcami naszego miasta.
Tylko nie może, bo nie ma telefonu. A telefon powinien być. Zgadza się z tym MRN i wszyscy zainteresowani też się zgadzają. Jednocześnie twierdzą, że bez telefonu MKKF dobrze pracować nie może. Twierdzą tak już od miesiąca, a telefonu ciągle nie ma. Lepiej by przestali twierdzić, a zainstalowali by aparat.
(M. Z.)

Z dnia na dzień przybywa sztyldów spółdzielni rzemieślniczych, które odgrywają coraz większą rolę w życiu gospodarczym społeczeństwa wrocławskiego

PRZECIWDZIAŁ ulicami naszego miasta, trudno nie zauważyć, jak z dnia na dzień przybywa na domach sztyldów z napisem, zawsze zaczynającym się od słów: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy...
Gdyby jakiś przechodzień zadał sobie trud policzyć je, dobrałby do cyfry sto kilkadziesiąt.

W „Domu Mody” zakończono już podpisywanie list subskrypcyjnych

PRACOWNICY Domu Mody z entuzjazmem przyjęli wiadomość o rozpisanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Już w pierwszym dniu, przed rozpoczęciem pracy, zebrał się wszyscy w świetlicy zakładowej, gdzie wysłuchali przemówienia przedstawiciela Rady Zakładowej, który wyjaśnił cele i zadania subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Jako pierwsza, 15 dniówek zadeklarowała ob. Janina Szczegółka, pracownica umysłowa. Druga podpisała listę szwaczka Helena Maciosz, ofiarując na cele Pożyczki Rozwoju Sił Polskich 25 dni roboczych, wartości 560 zł. Również po 25 dniówek przeznaczyli na ten cel Chaskiel Liberman — krawiec i Michał Dubaj — sztukowy.

Już w pierwszym dniu 80 proc. pracowników Domu Mody podpisało kartę subskrypcyjną. Wczoraj zakończono akcję całkowicie.

Tanio i solidnie prac będą pracownice spółdzielni

MIMO, że we Wrocławiu istnieje już spółdzielnia zajmująca się praniem bielizny, nie rozwiązuje to problemu nieniesienia tego rodzaju usług. Klienci pralni musieli czekać nawet przez dwa miesiące na wykonanie zamówienia.

Obecnie sprawą tą zajęła się Spółdzielnia Pracy Usług Porządkowych, mieszcząca się przy ulicy Kazimierza Wielkiego 42. Projektuje ona uruchomienie początkiem lipca działu prania domowego. Pracownicy tego działu, na zamówienia indywidualne przybywać będą do domów i tu na miejscu prac bielizny.

Daje to gwarancję, że robota wykonana będzie starannie i bez użycia środków niszczących bieliznę.

Ceny skalkulowano bardzo nisko. I tak np. wypranie prześcieradła kosztuje 1,70 zł podczas, gdy prywatnie płaci się 3-4 zł, koszuli miesięk 1,87 zł zamiast prywatnie 3,50 zł.

Czytajcie „Słowo”

POMPKI do piwa
PLUCZKI do szklanek
ZAKUPIMY W KAŻDEJ ILOŚCI
Oferty składać na adres:
M.H.D. ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
WARSZAWA
Grzybowska 58 — Dział Administracyjny 2367n

FACHOWCY POSZUKIWANI
Głównego mechanika, 2 instruktorów księgowości, 1 młodszego księgowego poszukuje Związek Rzemieślniczych, Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 22. Zgłoszenia osobiste i pisemne do Sekcji Kadr. 2480k

Ważną przyłmę natychmiast Pomoćnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Branży Metalowej. Zgłoszenia w biurze, ul. Kazimierza Wielkiego 43. 2477k

Głównego Księgowego, starszych księgowych, referentów kłasnawych, inżynierów Budowlanych, maszynistów, kierownika kancelarii głównej zatrudnia natychmiast: Dolnośląskie Zakłady Budowlane — Kontakowe Przemysłu Węglowego we Wrocławiu. Zgłaszać się: Wrocław, ul. Sztabowa 93, lub Wałbrzych, ul. Zamkowa 3. 2467k

Fachowca wulkanizatora do pieczęci kauczukowych przyłmę na dobrych warunkach. Spółdzielnia Pracy „Płuczkarz” we Wrocławiu, ul. Mikolajka 54. 2478k



Pracownicy Związku Spółdzielni Rzemieślniczych podpisują karty subskrypcyjne. Foto: Czelnij.

Mimo urlopów, wyjazdów itp. pracownicy WPZB deklarują dniówki na rzecz Pożyczki

PRZEPROWADZENIE akcji subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich we Wrocławskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budownictwa nr 1 nie jest łatwą sprawą, gdyż przedsiębiorstwo to liczy wiele porożuczanych w mieście i województwie placówek.

A jednak wczoraj do godz. 13-jej ponad 50 proc. pracowników WPZB spełniło swój patriotyczny obowiązek.

Ob. Stefan Banasiak, będąc delegowany służbowo do Warszawy, przesłał na ręce komitetu pożyczkowego list, w którym zobowiązał się pożyczkę Państwu swoje miesięczne pobory.

Ob. Danuta Mikolajek, mimo urlopu zdrowotnego przybyła do zakładu pracy i subskrybowała 14 dniówek. Podobnie zachowała się ob. Matuszewska, która mimo urlopu macierzyńskiego, pośpieszyła zadeklarować na Pożyczkę 12 dniówek.

Aby sprawnie przeprowadzić akcję w terenie, wydelegowano 11 ekip, które doraźnie organizowały na budowach masówki propagandowe, przyjmując równocześnie zapisy subskrybentów.

Najlepiej wywiązał się z zadania ob. Hercberg, który jeszcze we wtorek ukończył akcję na jednej z budów w Brzegu Śl. Również ob. Maruszewski wykonał swe zadanie w 100 proc. wśród pracowników Cukrowni Bródz.

O godz. 14-jej do komitetu po-

Seminaria dla instruktorów zespołów świetlicowych

OSTATNIO Wojewódzki Dom Kultury zapoczątkował seminaria dla instruktorów świetlic związkowych — zespołów teatralnych, recytatorskich, kukielnikowych jak również chórnych.

Jak się okazuje, ta forma wspólpracy ze świetlicami była bardzo potrzebna. Aby nie wprowadzać chaosu, seminaria są obowiązkowe i odbywają się dramatycznie — piątki, chórne — w poniedziałki każdego tygodnia o godz. 19-tej w Woj. Domu Kultury.

Seminaria dają gwarancję podniesienia poziomu pracy w świetlicach, toteż winni się nimi zainteresować również instruktorzy i kierownicy świetlic ZSch, Ligii Kobiet i ZMP.

R. H.

Polskie Radio urządzi dwa koncerty muzyki chórnej

Przed dłuższą przerwą imprezowa, która nastąpi w okresie letnim, Polskie Radio urządzi w dn. 20 i 24 bm. o godz. 19-jej dwa wielkie koncerty muzyki chórnej. Wykonawcami koncertu będą: chór mieszany i chór chłopięcy Polskiego Radia pod dyr. Edmunda Kajdasza. Pierwsza część koncertu poświęcona jest Festiwalowi Muzyki Polskiej. W części drugiej usłyszymy Pieśni Bratnich Narodów — radzieckie, czeskie, węgierskie i bułgarskie. Prelekcję i słowo wiążące poprowadzi Józef Przyjemski.

Powyższe dwa koncerty stanowią zamknięcie pierwszego etapu pracy obu zespołów w rb. i będą przełogiem osiągnięć artystycznych i repertuarowych. Należy podkreślić, iż zespoły chórne mieszany i chłopięcy Polskiego Radia już w styczniu rb. postanowiły wyjść poza ramy mikrofonu i dać się poznać publiczności wrocławskiej wprost z estrady. Bilans minionej półroczki wynosi 14 koncertów publicznych chóru mieszanego i 16 koncertów chóru chłopięcego.

NOCNE DYŻURY APTEK:
SPOL Nr. 8 — pl. PKWN 2, SPOL Nr. 5 — ul. Stalina 51, SPOL Nr. 12 — ul. Piastowska 35, SPOL Nr. 142 — ul. Mikolajka 45, SPOL Nr. 19 — Lesnica — ul. Średzka 33.

OSTRE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. chir.) ul. Witosa 22
KLINIKA WEWNĘTRZNA II — ul. Pastuska 4
SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. dzieci) ul. Wszystkich Świętych 1

Po co aż pięć kół sportowych? Wystarczy jedno, lecz dobrze zorganizowane Umożliwić uprawianie sportów wszystkim pracownikom M.R.N.

RZED kilkanaście dni temu pisałyśmy o pracy sportowców koła Ogniw nr 237 przy Miejskiej Radzie Narodowej. Ich przygotowania do uczczenia III Złotu Młodych Bojowników o Pokój. W czasie naszej wizyty w wyżej wymienionym kole, odkryliśmy szereg poważnych niedociągów, które w poważnym mierzcie hamują rozwój sportu wśród członków MRN.

Czy posiadasz już bilet na mecz lekkoatletyczny ZS Gwardia—AZS?

AK już podawaliśmy w nadchodzącą sobotę i niedzielę, odbędą się we Wrocławiu towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami zrzeszeń sportowych Gwardii i AZS-u.



Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 17-ej i będzie obejmował następujące konkurencje: mężczyźni — 100 m., 400 m., 1500 m., 110 m. p. p., sztafeta 4x100 m., kula, granat, skok w dal i trójskok.

Kobiety: 200 m., 80 m. płotki, skok wzwyż, kula, oszczep, Nieleża.

Mężczyźni: 200 m., 800 m., 3.000 m., 400 m. p. płotki, sztafeta szwedzka, dysk, oszczep, skok wzwyż, skok o tyczce, młot.

Kobiety: 100 m., 500 m., sztafeta 4x100 m., skok w dal, dysk i granat.

Gwardziści sygnalizują dobrą formę swych zawodników, którzy są zgrupowani na obozie kondycyjnym w Jeleniej Górze. W ostatnich dniach na jednym z treningów czołowa zawodniczka wrocławskiej Gwardii Ronczewska uzyskała wynik w rzucie dyskiem w granicach 38 m. Młody i utalentowany dyskobol Andrzejczyk rzucił już obecnie systematycznie do 45 metrów.

Z radością przyjęliśmy wiadomość o powrocie formy Sucheńskiego, który nabrał już szybkości. Na treningach wraz z Lipcem osiągał w biegu na 100 metrów około 11 sek.

Podajemy jeszcze raz do wiadomości, że przedprzedaż biletów odbywa się w sekretariacie AZS przy ul. Norwida 9, oraz w sekretariacie Gwardii na Stadionie Olimpijskim. (Hen)

UWAGA!

Ob. Ob Wiktor Iwanowski i Bronisław Jeż proszeni są o przybycie w dniu dzisiejszym o godz. 12-ej do Biura Sportowego naszej Redakcji.

AZS szkoli swych członków na obozach sportowych

KADEMICZNE Zrzeszenie Sportowe, które rozwija szeroko działalność na polu popularyzacji sportu wśród młodzieży akademickiej, w okresie wakacji organizuje szereg obozów sportowych dla młodzieży studiującej środowiska wrocławskiego.



Na oboz zeglarski do Mikolajek wyjadą liczni członkowie sekcji zeglarskiej AZS-u. Na wodach jezior mazurskich zdobędą oni wiedzę praktyczną, potrzebą zeglarską oraz pogłębia swoje wiadomości z zakresu teorii. Oboz zeglarski w Mikolajkach da nowe kadry sportowców i pozwoli jeszcze bardziej umasowić sport zeglarski.

Również w Mikolajkach urządzony będzie oboz piłki ręcznej, na którym zostaną przeszkoleni przyszli organizatorzy zajęć sportowych w kołach.

W pięknej miejscowości nadmorskiej — Howie odbędą się oboz sportowy — organizacyjny. Tu wyszkolą sportowców praktycznie i teoretycznie, uzyskają oni wiedzę sportową, którą pokierują pracą w kołach, na poszczególnych wydziałach i uczelniach.

Na obozach przedowników WF w Cieplicach oraz Instruktorów w Szczecinie wyrosną nowe fache i kadry działaczy sportowych dla ośrodka akademickiego, jakim jest nasze miasto.

Tak więc w ciągu nadchodzących wakacji trwać będzie intensywna praca na polu krzewienia kultury fizycznej wśród młodzieży studiującej. Kierownictwo wrocławskiego AZS-u za punktem honoru postawiło sobie przeprowadzenie wśród studentów masowej akcji zdobywania odznak SPO. Na letnich kursach i obozach dojrzewają fache kadry instruktorów SPO, którzy spraw nie pokierują pracą na tym odcinku w kołach sportowych poszczególnych wydziałów.

Zarząd środowiskowy AZS zawiadamia, że wszyscy zakwalifikowani na obozy winni zgłosić się po odhór skierowań do ZO przy ul. Kosińskiego 6, w terminie do 22 bm.

Modrachova—CSR pobiła rekord w skoku wzwyż

Podczas meczu lekkoatletycznego w Pradze — Brno Modrachova ustanowiła nowy rekord CSR w skoku wzwyż wynikiem 1,60 m.

24 bm. odbędzie się w Pradze międzynarodowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry.

Sportowcy D. Śląska deklarują swój udział w Pożyczce

SPORTOWCY Dolnego Śląska, zatrudnieni w różnych zakładach pracy, gremialnie przystąpili do podpisania obligacji pożyczkowej. Wszyscy oni wiedzą, że uczestnicząc w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polskiej Ludowej, przyspieszą tempo odbudowy kraju i rozbudowy kultury.

Miedzy innymi czołowy pięściarz Pa-fa-wagu Michał Szczepan, pracujący w Fabryce Wagonów w charakterze spawacza, zadeklarował na ten cel poważniejszą kwotę.

Z radością podpisał kartę subskrypcyjną, gdyż wie, że tym przyczyni się do podniesienia stanu gospodarczego naszego kraju i zapewnienia dobrobytu. Wraz z mną zadeklarowali Pożyczkę wszyscy koledzy z działu spawalniczego Pa-fa-wagu.

Arłamowski i Korcz zwycięzcami mistrzostw szachowych AZS-u

Zakończyły się tegoroczne akademickie mistrzostwa szachowe Wrocławia. Pierwszym miejscem podzielił się Arłamowski i Korcz, którzy zdobyli po 10 pkt. z 14 możliwych.

Tak więc tytuł mistrza AZS-u oraz puchar, ufundowany przez rektora Kulczyńskiego zachował kol. Arłamowski.

Na dalszych miejscach uplasowali się Marian Reichbach, Batorowicz, Gładysz i Zwiń. Wymieniona szóstka w ciągu najbliższych tygodni rozegra między sobą turniej, aby ustalić kolejność szachownic na czwórmecz szachowy AZS-ów Gliwice, Łódź i Wrocław oraz Kolejarski Wrocław.

W turnieju czołwki AZS-u wezmie również udział mistrz Blaszczak.

Po uroczystości zakończenia turnieju „Słowo” przeprowadziło blyskawiczny wywiad z triumfatorami turnieju, kol. Arłamowskim.

— Jak oceniam poziom turnieju? Zwycięstwo przyszło mi znacznie trudniej niż w roku ubiegłym, chociaż wiem, że od zeszłorocznego turnieju poczyniłem pewne postępy. Świadczą o tym, że ogólny poziom rozgrywek znacznie się podniósł.

Najtrudniejszą partię miałem z Korczem. W przyszłych turniejach jego będę uważał za mego najostrzejszego rywala.

tęgo można pozazdrościć. Ale wie pan — dodał, opanowując śmiech — jestem przekonany, żeśmy się gdzieś widzieli, tylko, ani rusz nie mogę sobie przypomnieć gdzie.

— Pan porucznik ma tak wiele pracy, że nie należy się temu dziwić.

— Racja, racja — Rooge kiwał głową. — Mam strasznie dużo pracy. Rządzą krajem takim jak Japonia, eee... — zająknął się — to jest chciałem powiedzieć, pomagając w rządzeniu takim krajem jak Japonia nie jest łatwo. Musimy nauczyć was cenić istotę demokracji, dlatego mamy bardzo dużo roboty — zaznaczył pompatycznie.

Na twarzy Fukudy nie drgnął nawet muskuł, choć czuł, jak wzbiera w nim gniew.

— Rozmawialiśmy przed kilku tygodniami w Kobe — powiedział uprzejmie.

— Aha, już pamiętam — Rooge zamachał rękami. — To pan jest tym lekarzem — bakteriologiem, z którym siedziałem wieczorem w knajpie. Widzi pan. Od razu sobie wszystko przypomniałem. Zdaje mi się, że szukał pan wtedy pracy.

— Tak. A pan porucznik raczył się tym zainteresować i obiecał mi...

— Ja? — zdziwił się Rooge i zamyślił się. — Nie pamiętam. Zresztą możliwe... Pan coś mówił, że służył w wojsku...

— Tak — wtrącił Fukuda — mówiłem, że byłem oficerem armii japońskiej. Ubolewaliśmy nawet razem — uśmiechnął się — że nasze armie zamiast zawrzeć sojusz i rzucić się na bolszewików, musiały walczyć przeciw sobie.

Rooge rozpromienił się.

— Teraz sobie pana przypominam bardzo dokładnie. Pan był w wojsku...

— Porucznikiem.

Mecz wielkich emocji Zenderowski i Fijałkowski na wrocławskim żużlu

W SRODĘ w godzinach rannych spotykamy na Dworcu Głównym jednego z najlepszych działaczy sportu motorowego na terenie Dolnego Śląska ob. Bronisława Rafała, który jak się okazuje, przyjechał właśnie w tej chwili z Warszawy.

— Jeździłem w sprawie maszyn do Zarządu Głównego Spółni — oświadczył nam zaraz po przywitaniu się.



— Mam dla was miłą niespodziankę, już w nadchodzącą niedzielę stoczymy na Stadionie Olimpijskim pierwszy mecz o mistrzostwo ligi żużlowej. Nie braliśmy dotychczas udziału w rozgrywkach, ponieważ nie dysponowaliśmy odpowiednimi motorami.

Obecnie po ciężkich staraniach i ciągłym jeźdźeniu do Warszawy udało mi się uzyskać dla naszej sekcji jednego Excelsora i trzy Martin-Japy, na których nasi zawodnicy będą startowali w niedzielny mecz.

Z kim spotykacie się w pierwszym pojedynku ligowym?

— Przeciwnika mamy groźnego, mającego w swych szeregach takich asów jak: Zenderowski, Fijałkowski i Kwaśniewski, którzy jak wiadomo są reprezentantami Polski. Ponadto pojadą u nich: Wójtowicz, Komorowski, Sowa, oraz rezerwowi Koman i Nikiba.

A kto będzie reprezentował wasze barwy? zapytujemy w dalszym ciągu naszego rozmówcę.

— U nas startować będą wprawdzie jeszcze młodzi i mniej doświadczeni zawodnicy, mimo to mogą oni śmiało nawlażyć równorzędną walkę z ich rutynowymi przeciwnikami. Wystawiamy nast. skład: Chudała, Kapała, Slabon, Szycher, Kosierb, Kosmal, ski. Jako rezerwowi Plotkita i Kaczocha.

Z tego składu trzech zawodników a mianowicie Kosierb, Kapała i Kaczocha startowali ubiegłej niedzieli w trójmeczu w Poznaniu, gdzie zdobyli...

Konkurencja męska: 100, 200, 800, 1.500, 3.000 m. skok w dal, wzwyż, o tyczce, sztafety 4x100 m, 4x800 m oraz rzuty dyskiem, oszczepem i granatem.

Zgłoszenia imienne zawodników przyjmują Rada Okręgowa ZS Stal, ul. Na Grobli 28. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymają pamiątkowe dyplomy. (Zuk)



Sport w ZSRR

W DOROCZNYCH akademickich regatach wrocławskich o nagrodę udziału „Komsomolska Prawda” wzięło udział ok. 500 wioślarzy.

Największe zainteresowanie wzbudził bieg ósemek męskich i żeńskich. W obu konkurencjach zwyciężyły osady stowarzyszenia sportowego „Skryda Sowiłow”. Na dystansie 2.000 m osada męska uzyskała czas 8:58,8 min., żeńska — 7:19,2.

PROFAGANDOWE zawody lekkoatletyczne w Moskwie pod nazwą „Dzień biegacza” zgromadziły na starcie 650 czołowych lekkoatletów stolicy ZSRR.

Najlepsze wyniki uzyskali: 80 m ppl. — Czudika — 11,9; 110 m ppl. — Minajew — 15,8; 200 m kobiet — Smirnowa — 28,1; 200 m mężczyzn — Sucharew — 21,7; 400 m — Komarow — 49,1; 800 m kobiet — Zilowa — 2:18,1; 1.500 m — Modol — 3:59,4; 3.000 m z przeszkodami — Zwierniew — 9:45,4.

Coś dla miłośników szermierki

Wrocławskich zwolenników szermierki czeka miła niespodzianka. W sobotę i niedzielę 23-go i 24-go bm. rozpoczynają się w hali sportowej WSWF II dwudniowe mistrzostwa Dolnego Śląska w czterech broniach: florecie, szabli i szpadzie.



Turniej odbędzie się w konkurencji żeńskiej i męskiej. W dwudniowych walkach na planie zobaczymy czołowe polskie kilgi jak: olimpijczyka Dobrowskiego, mistrza Polski w szabli, Suskiego, Wortmana, H-cł Kuszewskich, Ostankowicza i innych.

Organizatorzy przewidują udział około 60-ciu zawodników, z następujących klubów: AZS-u, Budowlanych, Stali — Pafawag, Kolejarska, OWKS-u i Unii.

Dokładne omówienie ciekawej imprezy podamy czytelnikom w jednym z najbliższych numerów „Słowa”. (Zuk)

M. L. Bielicki

Bakteria 078

46 słuchawkę. Chwilę pisał coś na skrawku papieru, po czym podał go Fukudzie.

— Trzecie piętro, pokój 329 — mruknął. Fukuda wolno wstępował na schody. Siedział z opuszczoną głową. Zrobiło mu się nagle ciężko na duszy. To nie był lek. A może? Pomyślał o Tanime. Uśmiechnął się do niej w myślach i zapukał do drzwi.

— Chciałem mówić z porucznikiem Rooge — zwrócił się do oficera przy dużym stole.

Ten spojrział na interesanta i zapytał krótko: — Doktor Sasaki?

— Tak. Porozumiem... — Proszę. Porucznik czeka — wskazał Fukudzie drzwi.

Porucznik Rooge siedział na trzcinowym krześle, kołysząc się na tylnych jego nogach. Miał niedopiętą koszulę, spod której wyglądała biała skóra i kilka fald tłuszczu. Przekrzywiony krawat dopełniał elegancji.

Przyjrzał się przybyłemu i zmarszczył czoło.

— To pan jest doktorem Sasaki. Mówiono mi, że przez cały czas mojej nieobecności telefonował pan. Ale to nic, doczekał się pan. Tylko — podrapał się w głowę — zdaje mi się, że skądś pana znam.

Fukuda skłonił głowę na znak szacunku. — Pan jest bardzo uprzejmy, poruczniku, że raczył zapamiętać tak skromną osobę jak moja.

Rooge wybuchnął śmiechem i trzepnął się dłonią w kolano.

— Wy Japończycy umiecie tak pięknie mówić, że wam